

Sygn. akt I ACa 499/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowicz
----------------	---	---------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2021 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 24 czerwca 2020 r. sygn. akt I C 44/19

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka, M. P., wniosła o zasądzenie od pozwanego, (...) Banku (...) S.A. w K.: 386.992,42 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty, ewentualnie 103.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Zażądała też zasądzenia kosztów postępowania. Uzasadniła, że zawarła z pozwanym umowę o kredyt indeksowany do (...). Zamieszczone w tym kontrakcie klauzule, które dotyczyły zasad określania kursu waluty obcej, były abuzywne, co spowodowało nieważność całej czynności prawnej. Z tych względów domagała się zwrotu nienależnych świadczeń w łącznej wysokości 386.992,42 zł, które spełniła w celu wykonania tego zobowiązania. Ewentualnie, w przypadku gdyby Sąd Okręgowy uznał, że umowa, pomimo bezskuteczności klauzul przeliczeniowych, pozostała ważna, żądała zapłaty 103.400 zł. Kwota ta stanowiła różnicę pomiędzy tym, co uiszcza pozwanemu, a świadczeniem należnym – wyliczonym przy uwzględnieniu, że kredyt nie był indeksowany, a zastosowanie do niego miała marża umowna i stopa odsetek z LIBOR.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 24 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka, w celu zawarcia umowy o kredyt, prowadziła konsultacje z doradcą kredytowym. 29 grudnia 2008 r. strony zawarły umowę nr (...). Zgodnie z § 1 ust. 1 pozwany oddał do dyspozycji powódki, na jej wniosek z 4 listopada 2008 r., 527.923,40 zł. Suma ta miała być przeznaczona na spłatę zobowiązań z wcześniej zawartych umów o kredyt na cele mieszkaniowe (zakup nieruchomości – domu jednorodzinnego). Skredytowana kwota, jak też raty kapitałowo – odsetkowe, miały być określone w złotych i stanowiły równowartość kwoty (...), którą ustalano na podstawie kursu podawanego w tabeli pozwanego banku. Umowę zawarto na okres od 29 grudnia 2008 r. do 10 kwietnia 2032 r. Zgodnie z § 7 pkt e powódka była świadoma, że zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będzie miało wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych; a nadto, że ponosi ryzyko kursowe. Pismem z 20 grudnia 2018 r. skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, że sporna umowa została wyrażona w pieniądzu polskim, zatem nie miał od niej zastosowania art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r. Miała charakter indeksowany, co stanowi możliwy wariant stosunku prawnego kredytu (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939, ze zm., dalej: (...)). Zastosowanie indeksacji nie uzasadnia też tezy, że wysokość zobowiązania nie została wystarczająco precyzyjnie określona. Potwierdza to fakt, że art. 69 ust. 2 pkt 4 a i ust. 3 PB, wprowadzone już po zawarciu spornego kontraktu, potwierdziły ważność kredytu indeksowanego do walut obcych.

Powódka, w chwili gdy zawarła zobowiązanie, miała nadto pełną świadomość jego charakteru, w tym zasad przeliczania według kursu (...). Tym samym powinna się liczyć z ryzykiem związanym z jego zawarciem, w tym z koniecznością zwrócenia większej kwoty niż ściśle określona i wykorzystana. Zostało ono ujawnione w umowie, ona zaś złożyła oświadczenie o zapoznaniu się z nim. Zgodziła się na to z uwagi na niskie oprocentowanie (według LIBOR), kredytu, w porównaniu zwłaszcza do produktów finansowych w złotych oraz stabilny, w dniu podpisania umowy, kurs (...).

Umowa nie zawierała też niedozwolonych postanowień w zakresie waloryzacji unormowanych w niej świadczeń. Bezsporne było, że zawierając ją powódka działała jako konsument. Omawiane klauzule określały nadto świadczenia główne stron, bowiem mechanizm indeksacyjny stanowił essentialia negotii umowy. Z tych względów mogły podlegać ocenie pod kątem abuzywności tylko, gdyby były niejednoznaczne. Przesłanka ta nie została spełniona. Zawarte w nich informacje były dostatecznie komunikatywne i zrozumiałe dla przeciętnego kredytobiorcy. Wprost określały podstawę ustalania wysokości kredytu, odsetek i innych zobowiązań wyrażonych w (...). Był nim kurs kupna i sprzedaży (...) z tabel pozwanej. Odesłanie to było jednoznaczne, bowiem choć nie wskazywało mechanizmu przeliczania, to jednak zawierało odwołanie do tabel kursowych banku. Także kurs stosowany przez NBP, mimo że w kodeksie cywilnym odesłano do jego stosowania, to jednak nie wskazano metod wyliczania tych wskaźników i nie można uznać, że jest to niejednoznaczne, bądź niezrozumiałe. NBP przy wyliczeniu kursu (...) opiera się na danych ze światowej podaży i popytu, nadto w przypadku wartości podanych w tabeli C, nakłada marżę tzw. „spread” ustalany decyzją Zarządu NBP. Pozwany, podobnie jak powyższy podmiot, wylicza stosowane przez siebie kursy nie dowolnie, ale na podstawie danych rynkowych. Nadto tabela kursów miała zastosowanie do wszystkich jego czynności bankowych i była podawana do publicznej wiadomości. Z tych przyczyn spornych klauzul nie można było uznać za bezskuteczne.

W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił żądanie zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka. Zaskarżyła go w całości i zarzuciła naruszenie:

1. art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 58 §1 i § 2 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niezastosowanie i uznanie, że klauzule przeliczeniowe określające główne świadczenia stron, zawarte w umowie kredytowej, są sformułowane w sposób jednoznaczny oraz wiążą, a umowa jest ważna;

2. art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną interpretację oraz zastosowanie i uznanie, że klauzule przeliczeniowe, zawarte w umowie, nie dają pozwanemu uprawnienia do jednostronnego określania wysokości zobowiązania powódki;

3. art. 233 § 1 k.p.c., w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powódkę prawidłowo pouczono o ryzyku kursowym (walutowym) oraz o innych ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do (...), podczas gdy pozwany zaniechał prawidłowego pouczenia przed zawarciem umowy (pouczenie wprowadzało w błąd), albowiem powódka (jako osoba wykształcona i ostrożna) nie związała się z takim produktem finansowym, gdyby w sposób należyty zaznajomiono ją z wiążącym się ryzykiem i skalą jego prawdopodobieństwa.

Z uwagi na powyższe wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zażądała również zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie. Zażądał zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy wskazać, że w drugiej instancji strony nie zgłosiły wniosków o przeprowadzenie dowodów. Nie było też podstaw do podjęcia przez Sąd Apelacyjny inicjatywy dowodowej z urzędu w oparciu o art. 232 zd. 2 k.p.c. W takiej sytuacji rozprawa nie była konieczna. Także pozwany, pouczony o treści art. 374 k.p.c. (k. 430, 431) i powódka nie zażądali jej przeprowadzenia. Z tych przyczyn apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, na jakich oparto zaskarżone orzeczenie – poza tymi, które dotyczyły zasad ustalania kursów walut przez pozwanego. Nie wymagało to dalszego uzasadnienia (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.). Co prawda powódka zgłosiła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., niemniej, wbrew temu co w nim podniosła, Sąd Okręgowy nie dokonał oceny, wedle której miała otrzymać od pozwanego „pełną, wyczerpującą informację o ryzyku walutowym”. W uzasadnieniu wyroku wskazano jedynie, co nie było przez nią podważane, że ewentualne skutki związane z uzyskaniem kredytu indeksowanego do waluty obcej, zostały jej ujawnione w dokumencie umowy, a ona złożyła oświadczenie o zapoznaniu się z nimi. W zakresie w, jakim zakwestionowała „prawidłowość” skierowanego do niej pouczenia o ryzykach, które były wiązane z zawarciem tego kontraktu, zarzut miał zaś w istocie materialny charakter. Z tych względów został rozpoznany wraz z tą częścią apelacji, która dotyczyła naruszenia przepisów kodeksu cywilnego.

Zasadnie zarzucono w niej naruszenie art. 385¹ k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, jeżeli: nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie; kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; gdy zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, określają główne świadczenia stron.

Przesłanki te zostały spełnione w odniesieniu do postanowień umownych, które dotyczyły sposobu określania kursu (...), po którym dokonywano indeksacji świadczeń unormowanych w kontrakcie (§ 1 ust. 1, § 2 ust. 4, § 4 ust. 1 i § 4 ust. 9).

Nie było kwestionowane, że powódka zawarła umowę działając jako konsument. Za okolicznością tą przemawiał dodatkowo fakt, że zobowiązanie kredytowe zaciągnęła przede wszystkim na pokrycie długu związanego z nabyciem praw do domu jednorodzinnego (§ 1 ust. 1 i ust. 3 umowy), a więc niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej (art. 22¹ k.c.).

Powyższe klauzule indeksacyjne nie zostały nadto uzgodnione indywidualnie. Jak wynikało z art. 385¹ § 3 k.c., doszłoby do tego, gdyby strony wspólnie ustaliły ich ostateczne brzmienie. Powinno to nastąpić w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miałby realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Z art. 385¹ § 4 k.c. wynikało, że ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał na pozwanym. Nie podołał temu obowiązkowi.

Z jego twierdzeń wynikało, że oddziaływanie powódki na treść stosunku obligacyjnego polegało na zawnioskowaniu o udzielenie kredytu indeksowanego do (...) (k. 145, k. 147, 148). Potwierdziły to zeznania powódki: „doradca przedstawił mi tylko ofertę kredytu we frankach”, „ja poszłam tylko na odpisanie umowy” – k. 248, a nadto § 7 ust. 8 umowy: „kredytobiorca oświadcza, że przed zawarciem niniejszej umowy otrzymał jej wzór oraz wzory załączników ... Zawarcie umowy oznacza akceptację treści ww. wzorów”. Nie oznaczało to, że miała wpływ na treść klauzul dotyczących sposobu ustalania kursów walutowych, skoro mogła jedynie zaakceptować je w całości, a więc bez żadnej możliwości negocjacji ich treści, albo wybrać umowę niewymagającą stosowania tych postanowień.

Jej przeciwnik procesowy niezasadnie też twierdził, że klauzule indeksacyjne były zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszały jej interesu. Jak wynikało z ich treści, kurs, po którym miała nastąpić wypłata kapitału, a potem dokonywana spłata rat, był ustalany na podstawie wartości podawanych w tabelach pozwanego (§ 1 ust. 1, § 2 ust. 4, § 4 ust. 1 i § 4 ust. 9). Wbrew temu co podniósł on oraz Sąd Okręgowy, rozwiązanie zastosowane w powyższym przepisie umownym nie było porównywalne z tym, co stosował NBP. Ten ostatni podmiot określa kursy walut w oparciu o transparentne zasady - bazujące, jak wskazano w odpowiedzi na pozew (m.in. k. 142), na danych rynkowych - które ustala w uchwale publikowanej w dzienniku urzędowym (Uchwała z dnia 23 września 2002 r. Nr (...) Zarządu Narodowego Banku Polskiego w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych; Dz. Urz.NBP Nr 14, poz. 39, poz. 15 ze zmianami obowiązującymi na dzień zawarcia spornej umowy). W spornej umowie w ogóle nie unormowano reguł, wedle których miały być wyliczane wskaźniki walutowe. Co prawda, według pozwanego, kursy które stosował, były określane w oparciu o informacje z rynku (m.in. k. 143), niemniej okoliczności te, o ile w ogóle miały miejsce, były irrelevantne w sprawie, bowiem stanowiły odbicie jednostronnie ustalonych przez niego reguł i, jak już wskazano, nie znalazły odzwierciedlenia w treści zobowiązania. Wskazał też co prawda, że w trakcie realizacji spornej umowy możliwe stało się rozliczanie przy użyciu wskaźników publikowanych przez NBP, a nadto dał powódce możliwość wyboru spłaty zadłużenia bezpośrednio w (...) (k. 148), niemniej również to było to bez znaczenia w świetle podstawy prawnej dochodzonego w sprawie żądania. Jak bowiem wynika z art. 385² k.c., przy ocenie istnienia abuzywności należy badać wyłącznie stan istniejący w momencie zawarcia kontraktu, nie zaś powstały później (patrz również: uchwała składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W konsekwencji w umowie zastosowano konstrukcję, która dawała pozwanemu upoważnienie do swobodnego ustalania kursów walut. To zaś pozwalało mu arbitralnie wpływać na wyjściowy rozmiar wierzytelności (wypłaconego kapitału), a także na wielkość świadczeń należnych mu z tytułu spłaty. Taki mechanizm prawny stanowił nadużycie jego pozycji – był bowiem w umowie silniejszym kontrahentem - oraz nierównomierne rozłożył uprawnienia i obowiązki między stronami, a nadto stanowił źródło potencjalnie niekorzystnych skutków ekonomicznych u powódki. Jak powszechnie podnosi się w orzecznictwie, jest to w sposób oczywisty sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (patrz np.: wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; postanowienie SN z 18 września 2019 r. V CSK 152/19; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; wyrok SN z 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18).

Sąd Okręgowy i pozwany słusznie natomiast podali, że klauzule te nie określały świadczeń ubocznych. Wskazuje się na to również w orzecznictwie (...). Wynika z niego, że postanowienia obejmujące, jak w niniejszej sprawie, mechanizm indeksacji (klauzule ryzyka walutowego), są immanentnie związane z umową kredytu indeksowanego i stanowią świadczenie główne (patrz: wyrok z 14 marca 2019 r. C 118/17, pkt 48, 52 oraz wyrok z 3 października 2019 r. C 260/18, pkt 44). Na aprobatę zasługują też te poglądy judykatury, wedle których umowne przepisy przeliczeniowe wprost kształtują rozmiar sumy kredytowej podlegającej spłacie. Tym samym, jak się wskazuje, określają główne świadczenie

kredytobiorcy, a mianowicie, unormowany w art. 69 ust. 1 PB, obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w ratach w oznaczonych terminach (patrz: postanowienie SN z 15 kwietnia 2021 r. I CSK 737/20; wyrok SN z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19).

Wbrew stanowisku, jakie zajął Sąd Okręgowy i pozwany (k. 149), powyższa okoliczność nie uniemożliwiła oceny omawianych klauzul pod kątem abuzywności. Również bowiem postanowienia zawierające świadczenia główne podlegają takiemu badaniu, o ile zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.). Powyższe rozwiązanie ustawowe wywodzi się z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Jak wynika z orzecznictwa (...), opiera się ono na założeniu, że postanowienia określające główne świadczenia zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, bo do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Jednak wyłączenie spod kontroli nie może obejmować postanowień nietransparentnych. W ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów i relacji swojego świadczenia do zobowiązania wzajemnego drugiej strony. Z tych przyczyn (...) uznał, że wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by umowa była zrozumiała z gramatycznego punktu widzenia - jak błędnie uznał Sąd Okręgowy - ale także, żeby konsument mógł na jej podstawie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (patrz: wyroku (...) z 20 września 2017 r. C-186/16 pkt 43 – 45; wyrok (...) z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 pkt 71 – 73, 75).

Powyższego warunku nie spełniły omawiane postanowienia, bowiem nie dawały powódce możliwości, by w - relewantnej przy określaniu abuzywności - chwili zawarcia kontraktu, poznała skonkretyzowane i obiektywne wskaźniki, w oparciu o które miało być określone jej świadczenie. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie były one uwidocznione w tabelach podawanych do publicznej wiadomości przez pozwanego, bowiem zawarte w nich dane stanowiły jedynie wynik stosowanych przez niego, nieujawnionych powódce, zasad odnoszących się do sposobu określania kursu. Również w orzecznictwie ugruntował się zasadny pogląd, że nie jest transparentna klauzula przeliczeniowa, która, jak w niniejszej sprawie, pozostawia bankowi dowolność w wyliczaniu wartości waluty (patrz: wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17). Niezasadnie Sąd Okręgowy zwalczał powyższą tezę stwierdzeniem, że także sposób ustalania kursów przez NBP nie został unormowany. Choć istotnie zasad tych nie zawarto w k.c., to, o czym była mowa, wynikały z Uchwały, którą udostępnia się do publicznego wglądu w odpowiednim publikatorze. Nie było też podstaw, żeby porównywać, transparentne i określone przez niezależny od stron podmiot, reguły opisane w tym akcie prawnym z metodą ustalania kursu przez pozwanego jako stroną umowy. Tej ostatniej, jak już wspomniano, nie tylko nie ujawniono powódce, lecz nadto twierdzenia o stosowaniu tych zasad w kształcie określonym m.in. w odpowiedzi na pozew, nie zostały wykazane.

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały za zasadnością oceny powództwa, że spełniły się przesłanki uznania spornych postanowień umownych za niedozwolone. Tym samym od początku nie wiązały one stron (art. 385¹ § 2 k.c.; patrz: uchwała z 7 maja 2021 r. składu 7 sędziów SN - zasada prawna - III CZP 6/21).

Sąd Okręgowy, który przyjął tezę przeciwną, błędnie uznał, że klauzule przeliczeniowe pozostały w mocy. W wyniku tego nie przystąpił do zbadania zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia (głównego i ewentualnego) o zapłatę. Tym samym nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem, jak słusznie podnosi się w judykaturze, dochodzi do tego, kiedy na skutek niezasadnego przyjęcia istnienia materialnych przesłanek unicestwiających roszczenie, sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem postępowania (patrz: postanowienie SN z 27 lutego 2019 r. II CZ 104/18; wyrok SN z 23 września 1998 r. II CKN 897/97). Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu (art. 368 § 4 k.p.c.).

W toku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy rozważy, jakie konsekwencje, w pryzmacie roszczeń dochodzonych przez powódkę, spowodowało to, że umowne klauzule przeliczeniowe nie obowiązują.

W pierwszej kolejności powinien zbadać, czy nie doszło do nieważności całego stosunku prawnego z uwagi na to, że m.in. bezskuteczność dotknęła te z postanowień kontraktowych, które, jak już wskazano, dotyczyły świadczeń

głównych. Za tym, że należy rozważyć zaistnienie takiego skutku, przemawia również stanowisko (...), który wskazał, że upadek klauzuli walutowej czyni „niepewnym” obiektywną możliwość utrzymania całej umowy o kredyt (patrz: wyrok z 14 marca 2019 r. C 118/17, pkt 48, 52). O nieważności mogły też świadczyć formułowane w orzecznictwie tezy, wedle których klauzula dająca, jak w niniejszej sprawie, wyłącznie bankowi upoważnienie do ustalania kursu waluty: jest jedynie z pozoru niezależnym od stron miernikiem wartości, względem którego następuje indeksacja kapitału i rat kredytu; nadto skutkuje jednostronnym określaniem rozmiaru świadczeń kredytobiorcy – co pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok SA w Warszawie z 12 lutego 2020 r. V ACa 297/19). Podnosi się również, że w sytuacji, gdy przedstawiciel banku zaniecha powinności poinformowania potencjalnego kredytobiorcy o ryzykach związanych z produktem finansowym (np. kredytem indeksowanym), co zarzuca powódka, w sytuacji, gdy dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, to kreuje to możliwość uznania czynności prawnej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (patrz: wyrok SN z 15 czerwca 2018 r. I CSK 491/17). Jeżeli zaś Sąd Okręgowy uzna, że kontrakt jest nieważny, to powinien ocenić roszczenie główne o zwrot spłaconych środków pieniężnych, wywodzone z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w świetle tego, że przysługiwałoby powódce niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem pozwanego banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20 - zasadzie prawnej). Konieczna byłaby też ocena zarzutu przedawnienia, który zgłoszono względem tej wierzytelności powódki (k. 151, 152).

W przypadku oceny, że umowa pozostała ważna pomimo bezskuteczności klauzul przeliczeniowych, Sąd Okręgowy powinien zbadać zasadność roszczenia ewentualnego o zapłatę.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

(...)